



LOKALNY KAPITAŁ SPOŁECZNY W ZARZĄDZANIU BEZPIECZEŃSTWEM W KONTEKŚCIE POMOCY HUMANITARNEJ UDZIELANEJ UKRAINIE W 2022 R. – STUDIUM PRZYPADKU

LOCAL SOCIAL CAPITAL IN SAFETY MANAGEMENT
IN THE CONTEXT OF HUMANITARIAN AID TO UKRAINE
IN 2022: A CASE STUDY

*Monika Wojakowska** 

— ABSTRAKT —

Celem artykułu uczyniono ukazanie fenomenu lokalnego potencjału kapitału społecznego w procesie zapewniania bezpieczeństwa uchodźcom wojennym z Ukrainy na przykładzie doświadczeń Centrum Pomocy Ukrainie w Łomiankach k/ Warszawy. Podstawowymi metodami badawczymi były analiza literatury, studium przypadku oraz wywiady przeprowadzone z wolontariuszami Centrum Pomocy Ukrainie w Łomiankach. Skala sprawnej organizacji, efektywne przywództwo sytuacyjne, wieloaspektowe wsparcie udzielone uchodźcom wojennym od pierwszych dni trwającego konfliktu była ogromna. Wyniki badań dowiodły, że opisany fenomen stanowi praktyczny wymiar społecznego oddziaływania opartego na zaufaniu i partycypacji społecznej.

Słowa kluczowe: pomoc humanitarna; kapitał społeczny; przywództwo w bezpieczeństwie; kultura bezpieczeństwa; „targetowanie” potrzeb

— ABSTRACT —

The aim of the article is to show the phenomenon of the local potential of social capital in the process of ensuring security to war refugees from Ukraine, based on the experience of the Ukraine Aid Center in Łomianki near Warsaw. The basic research methods were literature analysis, case studies and interviews with volunteers from the Ukraine Aid Center in Łomianki. The scale of an efficient organization, effective situational leadership, and multi-faceted support provided to war refugees from the first days of the ongoing conflict was huge. The research results proved that the described phenomenon constitutes a practical dimension of social impact based on trust and social participation.

Keywords: humanitarian aid; social capital; leadership in security; safety culture; targeting needs

* Szkoła Główna Służby Pożarniczej w Warszawie, Instytut Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

WPROWADZENIE

Celem artykułu jest ukazanie fenomenu potencjału lokalnego kapitału społecznego w procesie zapewniania bezpieczeństwa uchodźcom wojennym z Ukrainy na przykładzie doświadczeń Centrum Pomocy Ukrainie w Łomiankach k/Warszawy. Głównymi metodami badawczymi uczyniono analizę literatury, studium przypadku oraz wywiady z wolontariuszami i koordynatorkami kluczowych zespołów zadaniowych owego Centrum Pomocy. Analiza literatury pozwoliła pokazać korelacje, jakie zachodzą między teorią a praktyką omawianego problemu. Studium przypadku pokazało istotę sytuacji problemowej, natomiast za pośrednictwem wywiadów uchwycono emocje wolontariuszy i atmosferę panującą w Centrum, a także fenomen sprawnej i skutecznej organizacji. Badania trwały 4 miesiące (III–VI. 2022), w oparciu o wywiady swobodne, z uwagi na okoliczności – ogrom pracy wolontariuszy. Przeprowadzono też jeden wywiad telefoniczny z wolontariuszem, który pomagał w punkcie recepcyjnym w Medyce. Pojechał po grupę uchodźców, ale czekając na rodziny, świadczył pomoc zgodnie z wytycznymi miejscowych wolontariuszy w Medyce. Najistotniejsze były informacje pozyskane w pierwszych tygodniach świadczenia pomocy humanitarnej. Dostrzeżono wówczas siłę i znaczenie kapitału społecznego w sytuacji kryzysowej. Wywiady przeprowadzono raz w miesiącu, żeby nie przeszkadzać w pracy wolontariuszy, ale też żeby dostrzec, czy opadający entuzjazm w pomaganiu wpływa na jakość udzielanej pomocy. Zrealizowane badania pokazały, że skala sprawnej organizacji, wieloaspektowego wsparcia udzielonego uchodźcom wojennym nie traciła na jakości, a wręcz przeciwnie. Z czasem wdrożono metody optymalizujące pracę wolontariuszy, co stworzyło przestrzeń do realizacji kolejnych pomysłów związanych z działaniami adaptacyjnymi i integrującymi uchodźców próbujących odnaleźć się w nowej rzeczywistości, po etapie traumy i totalnego załamania.

Pomoc humanitarna jest procesem wieloaspektowego niesienia pomocy ludziom doświadczającym skutków różnego typu katastrof, zarówno w miejscu wystąpienia kryzysu, jak i w miejscach przymusowego przesiedlenia ludności. Pomoc humanitarna dotyczy dużej grupy osób, jest zazwyczaj krótkotrwała i ma na celu powrót do standardu życia sprzed katastrofy lub konfliktu zbrojnego (Żulewska, Bartosik, 2020).

Za pomoc humanitarną (*humanitarian assistance, humanitarian aid, humanitarian relief, relief aid, relief assistance*) uznaje się taki rodzaj wsparcia materialnego i logistycznego, który musi nastąpić stosunkowo szybko, niemal

natychmiast po wystąpieniu katastrofy, w odpowiedzi na jej pierwsze skutki. Celem pomocy humanitarnej jest ocalenie życia ludzkiego, zmniejszenie cierpienia, zachowanie godności ludzkiej, a przez to ułatwienie powrotu do normalnej egzystencji (Grzebyk, Mikos-Skuza, 2016, s. 9).

Realia ukraińsko-rosyjskiego konfliktu militarnego pokazały, że tego typu pomoc nie zawsze jest możliwa na miejscu zdarzenia (np. poprzez blokowanie przejazdów humanitarnych lub ostrzeliwanie konwojów). Sytuacja zmusiła obywateli Ukrainy (zwłaszcza kobiety z dziećmi i osoby starsze) do migracji. Naturalnym kierunkiem okazała się Polska, gdzie uchodźcy wojenni zostali hojnie przyjęci i zaopiekowani. W obliczu tak wielkiego kryzysu migracyjnego istotną rolę odegrały obywatelskie inicjatywy lokalne. Efektywne przywództwo sytuacyjne lokalnych liderów i hojność Polaków zadziwiła nie tylko lokalnie, ale i globalnie.

ISTOTA POMAGANIA W OBLICZU KRYZYSU HUMANITARNEGO

Codziennie na świecie dochodzi do różnego typu konfliktów zbrojnych i katastrof naturalnych, których efektem są kryzysy humanitarne. Doskonałym przykładem takiego kryzysu okazała się sytuacja na Ukrainie po 24 lutego 2022 r., gdzie siły i środki w ramach systemu bezpieczeństwa narodowego Ukrainy stały się niewystarczające do samodzielnej obrony państwa. Niestety prawdą jest, że katastrofy militarne mają potencjał „przytłoczenia zdolności systemów naturalnych i ludzkich do odbudowy po zakłóceniach” (Moutsinas, Guo, 2020). W związku z powyższym niezwykle istotna jest pomoc humanitarna, kładąca szczególny nacisk na potrzeby człowieka, nie tylko fizyczne, ale również psychospołeczne. W opracowaniu dotyczącym pomocy humanitarnej czytamy wprost: „Pomoc humanitarna jest dla człowieka – to on jest w centrum wszystkiego, co dzieje się naokoło. Godność człowieka, czyli poczucie własnej wartości i szacunku do siebie, a także szacunku ze strony innych ludzi, jest szczególnie ważna, gdy wszystkie rzeczy materialne zostają nam odebrane, a brak poczucia kontroli nad sytuacją zaburza poczucie bezpieczeństwa” (Żulewska, Bartosik, 2020).

W większości przypadków poszkodowani jawią się nam jako odlegli i nieznan. Sytuacja zmieniła się w obliczu konfliktu ukraińsko-rosyjskiego. Społeczeństwo polskie odczuło namacalnie skutki tego konfliktu. W obliczu eskalacji konfliktu i rosnącej skali zagrożeń wśród ludności cywilnej obywatele Ukrainy, zwłaszcza kobiety z dziećmi i seniorzy, zostali zmuszeni do uchodźstwa. Mimo

zaskoczenia skalą uchodźców wojennych, społeczeństwo polskie zdało egzamin z empatii, otwartości i chęci pomagania.

Motywy świadczenia pomocy i formy udzielanego wsparcia bywają różne, ale też zdecydowanie zależą od kontekstu i sytuacji, w której rodzi się potrzeba pomocy. Peter Singer wskazuje, że na pomaganie decydujący wpływ mają czynniki psychologiczne (Singer, 2011, s. 81). Powyższe dowodzi, że pomaganie domaga się podmiotowego podejścia. Dzięki udzielaniu pomocy nasza hojność wzrasta, gdy obiekt potrzebujący pomocy jest bardziej realny, bliski i spersonalizowany. Łatwiej jest zatem udzielać pomocy, kiedy towarzyszą nam emocje wynikające z kontekstu sytuacyjnego. Przy podmiotowym i zindywidualizowanym podejściu łatwiej jest identyfikować realne potrzeby pomocy, które najprościej poznaje się podczas dialogu. „Czasem możliwość szczerzej rozmowy z drugim człowiekiem może przynieść ulgę i ukojenie. Innym razem może to być gest przytulenia, uważnego spojrzenia czy podania „szklanki wody”. Jakikolwiek by nie był to gest, wymaga wykazania się empatią, uwagą i umiejętnością wsparcia innych w trudnych chwilach. Pomagać można na wiele sposobów. Najprostsze środki, takie jak zwykła rozmowa, dobre słowo wypowiedziane do osoby będącej w czasie załamania nerwowego oraz zadbanie o minimalną strefę komfortu psychofizycznego (jak to miało miejsce podczas pierwszych dni interwencji kryzysowych uchodźcom wojennym), zdaje się być czymś wielkim i heroicznym” – relacjonuje wolontariusz z Centrum Pomocy Ukrainie w Łomiankach.

Większość społeczeństwa odczuwa naturalną potrzebę niesienia pomocy rodzinie i osobom z najbliższego otoczenia, gdyż pomaganie ma pozytywny wpływ na nasze samopoczucie. Jednakże nieco innego wymiaru nabiera skala pomagania w sytuacji kryzysu humanitarnego. Skala potrzeb w pierwszych tygodniach konfliktu ukraińsko-rosyjskiego przerastała bieżące możliwości udzielenia pomocy. Pomaganie w obliczu początkowego chaosu, bariery językowej i lęku osób przybywających do Polski, nie była zadaniem prostym. Obie strony procesu były zszokowane i często bezradne. „W przypadku obecnej sytuacji, problemem była potrzeba szybkiej organizacji i na dużą skalę: ciepłego jedzenia, schronienia, transportu, wsparcia emocjonalnego i psychologicznego czy medycznego, z powodu wyziębienia lub odwodnienia. I co najważniejsze, w obliczu tego zamieszania należało jednocześnie dokonać rzetelnej i bezpiecznej rejestracji uchodźców w celu nadania im statusu uchodźcy wojennego” – relacjonował podczas wywiadu telefonicznego jeden z wolontariuszy działających w punkcie recepcyjnym w pobliżu przejścia granicznego w Medyce.

Nieocenioną pomocą w obliczu kryzysu humanitarnego, spowodowanego konfliktem ukraińsko-rosyjskim, okazały się spontaniczne inicjatywy lokalne. Otwartość i postawa zaangażowania społeczeństwa obywatelskiego zadziałała skutecznie i sprawnie. Stała się nieocenionym wsparciem dla służb ratowniczych i porządkowych, pełniących służbę w strefach przygranicznych. Sytuacja w punktach recepcyjnych, zwłaszcza w pobliżu przejść granicznych w Medyce i Korczowej, domagała się logistycznego, mentalnego i organizacyjnego wsparcia. Sprawność i skuteczność działań była możliwa tylko dzięki efektywnemu zarządzaniu informacją. „Zarządzanie informacją jest uważane za kluczowy czynnik sukcesu w wielu dziedzinach. W przypadku operacji ratowniczych, w których zasoby są ograniczone i często przytłaczają ogromem potrzeb osób dotkniętych katastrofą, proces gromadzenia i wykorzystywania danych był nadzorowany od lat” (Charles, Bouleux, Cherifi, 2022). Inny autor z kolei podaje, że „możliwość zapewnienia odpowiednich dostaw odbiorcom na dokładny czas, w odpowiedniej liczbie i miejscu to podstawowa kompetencja organizacji” (Russell, 2005). I tak też funkcjonowała większość oddolnych inicjatyw lokalnych. Za pośrednictwem mediów społecznościowych informowano na bieżąco o realnych potrzebach i organizowano punkty zbiórek rodzinnych, sąsiedzkich czy firmowych. Gotowe i rzetelnie opisane paczki przetransportowywano następnie do punktów recepcyjnych, zwłaszcza w Medyce i Korczowej, gdzie było najwięcej uchodźców w pierwszych dniach marca 2022 r. Powyższe dowodzi, że oddolnych inicjatyw lokalnych było mnóstwo. Niemalże w każdym większym mieście organizowano różnego typu formy pomocy i wsparcia. Jednakże na potrzeby bieżących rozważań wybrano Centrum Pomocy Ukrainie w Łomiankach, gdyż to miejsce zaintrygowało autorkę artykułu skutecznością i sprawnością działań dosłownie od pierwszych dni konfliktu na Ukrainie.

FENOMEN POMAGANIA UCHODŹCOM Z UKRAINY NA PRZYKŁADZIE CENTRUM POMOCY UKRAINIE W ŁOMIANKACH

Lokalnym liderem okazał się miejscowy proboszcz, który 24.02.2022 r. wieczorem zwołał grupę parafian i poinformował, że należy uruchomić sieć kontaktów, powołać sztab kryzysowy i przygotować społeczność lokalną do wielkiej akcji pomagania. Podczas spotkania podzielono zadania i wyznaczono liderów poszczególnych zespołów. Utworzono zespół ds. komunikacji i kontaktów z mediami, zespół ds. logistyki magazynowej, zespół ds. zbiórek pieniężnych,

zespół ds. logistyki transportowej, a także najważniejszy zespół ds. koordynacji Centrum i kierowania zespołem wolontariuszy i archiwizacji danych osobowych. Już następnego dnia stworzono elektroniczne formularze, za pomocą których społeczność lokalna mogła zgłaszać deklaracje chęci i formy pomocy, której może udzielić. Linki do formularzy umieszczono na stronie internetowej i na Facebooku parafii oraz przesyłano w ramach lokalnych sieci kontaktów. Mieszkańcy Łomianek hojnie odpowiedzieli na apel. Szybko utworzono bazę kontaktów rodzin deklarujących swoją gościnność, bazę kontaktów osób gotowych do transportowania uchodźców do Łomianek, ludzi gotowych pracować jako wolontariusze w Centrum, ludzi, którzy mogą służyć jako tłumacze, jako wsparcie psychologiczne, a także prawne. Zaczęto też gromadzić dary żywnościowe, ubraniowe i sanitarne, które następnie segregowano do odpowiednio opisanych kartonów (w późniejszym okresie układano już dary na użyczonych regałach magazynowych). Wszystko to działo się w podziemiach kościoła, które całkowicie oddano do dyspozycji wolontariuszy Centrum Pomocy Ukrainie. Bardzo szybko zarówno pomieszczenia, jak i obsługa Centrum (punkt rejestracyjny, punkt przyjęć zbiorów, punkt wydawania darów zgodnie z wypełnionymi formularzami potrzeb) przypominały dobrze funkcjonującą firmę. Koordynatorzy dzięki swoim umiejętnościom organizacyjnym zadbali o każdy aspekt komfortu i poczucia bezpieczeństwa uchodźców wojennych. Oprócz pomieszczeń magazynowych z żywnością, ubraniami, artykułami sanitarnymi czy lekami, utworzono salę zabaw dla dzieci, salę spotkań dla kobiet ukraińskich potrzebujących chwili ciszy i odosobnienia, ale również dla tych, którzy mieli potrzebę porozmawiania o tym, co czują. Koordynatorzy Centrum mogli też delegować swoich podopiecznych do Centrum Kultury w Łomiankach, gdzie dzięki życzliwości Dyrektora tegoż Centrum jedna z miejscowych radnych zorganizowała profesjonalną grupę wsparcia dla kobiet i dzieci ukraińskich. W późniejszym czasie organizowano tam także spotkania z prawnikami i doradcami zawodowymi. Fenomen i sukces efektywności działań determinowany był siłą lokalnego kapitału społecznego i charyzmą lokalnych liderów, którzy znali potencjał jednostek i poszczególnych grup społecznych (radnych, przedsiębiorców, działaczy lokalnych, tzw. społeczników), stanowiących fundament tego kapitału. Lokalni liderzy wiedzieli, co jest najbardziej istotne przy sprawnej organizacji: komunikacja, zaufanie, „targetowanie” potrzeb i szacunek do drugiego człowieka. Dzięki świetnie funkcjonującemu marketingowi relacji oraz przy licznych inicjatywach społecznych organizowanych lokalnie grupa najbardziej zaangażowanych wolontariuszy docierała poprzez sieć kontaktów

do wciąż nowych ludzi, którzy z zapałem i ogromną radością angażowali się w kolejne niezbędne działania. Pierwsze tygodnie mimo ogromnej hojności mieszkańców oraz ogromnego zaangażowania ludzi dobrej woli były bardzo trudne. Wymagały od wolontariuszy ogromnego poświęcenia, cierpliwości i zaangażowania. Wciąż pojawiały się nowe osoby, potrzebujące wsparcia¹; a transporty z darami przyjeżdżały nieustannie, głównie z Włoch, dzięki kontaktom z misjonarzami Consolata Poland. Oprócz wielkiej fali dobra i chęci pomagania nie zabrakło niestety nieporozumień wynikających z różnic kulturowych, innych przyzwyczajęń, ale też i zwykłego rozdrażnienia spowodowanego stanem emocjonalnym matek i dzieci wyrwanych z dotychczasowego komfortu życia, a także gospodarzy, którzy uczyli się żyć z obcymi ludźmi. Utrata poczucia bezpieczeństwa i stabilności, pewności jutra czy nieustannej zależności stwarzała liczne napięcia na linii uchodźcy – rodziny przyjmujące. Wymagało to czasami zmiany miejsca pobytu rodzin ukraińskich i znalezienia innych gospodarzy. Ten proces także koordynowali wolontariusze z Centrum Pomocy Ukrainie.

Powyższe studium przypadku opisujące fenomen sprawnej i skutecznej pomocy humanitarnej dowodzi słuszności tezy, że kapitał społeczny ma ogromny wpływ na jakość zarządzania bezpieczeństwem. W procesie udzielania pomocy humanitarnej uchodźcom z Ukrainy istotną rolę odegrało przywództwo sytuacyjne wsparte zaangażowaniem i aktywnością społeczności lokalnej. Fenomenem jest fakt, że Centrum Pomocy Ukrainie w Łomiankach skupiało wokół siebie ludzi różnych wyznań, różnych przekonań politycznych i ideologicznych. Przykład wiarygodności i sprawności organizacyjnej wolontariuszy zaangażowanych w Centrum wzbudzał szacunek i uznanie wśród społeczności lokalnej. Ludzie dobrowolnie chcieli się dzielić swoimi pomysłami, talentami i umiejętnościami. Każdy mieszkaniec znalazł swoją przestrzeń do służby innym.

¹ W drugim tygodniu wojny w Centrum Pomocy Ukrainie w Łomiankach zarejestrowano 195 rodziny, głównie matki z 2 lub 3 dziećmi oraz osoby starsze – babcie (matek z 2 dziećmi było 33,7%, natomiast z 3 dziećmi było 28,5%), co pokazuje, że należy to średnio pomnożyć przez 3. W trzecim tygodniu liczba zarejestrowanych rodzin osiągnęła już 567 rodzin.

IDEA LOKALNEGO KAPITAŁU SPOŁECZNEGO W KONTEKŚCIE KREOWANIA KULTURY BEZPIECZEŃSTWA SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH

W obliczu zmieniających się uwarunkowań bezpieczeństwa międzynarodowego niezmienną kwestią pozostaje dbałość o bezpieczeństwo państwa na wszystkich jego poziomach. Bezpieczeństwo, będąc najwyższą wartością i naczelną potrzebą społeczną, stanowić powinno priorytetowy cel działań państwa. Grzegorz Sobolewski dokonał pewnego uproszczenia i sformułował niezwykle interesującą definicję bezpieczeństwa państwa. W jednej ze swoich publikacji podaje, że: „bezpieczeństwo państwa, to zdolność państwa i społeczeństwa do podejmowania wyzwań, wykorzystywania szans i redukcjonowania ryzyka oraz przeciwdziałania zagrożeniom” (Sobolewski, 2020, s. 51). To niezwykle trafne ujęcie pokazuje istotę funkcjonowania systemu bezpieczeństwa opartego właśnie na potencjale strukturalnym i społecznym. Można je zaimplementować w potrzeby funkcjonowania systemu bezpieczeństwa społeczności lokalnych. Potencjał strukturalny – zdolność gminy, powiatu czy województwa – determinowana jest uregulowaniami formalno-prawnymi, specyfiką instytucji rządowych i pozarządowych, funkcjonowaniem systemów ratowniczych i państwowych mechanizmów wsparcia. Natomiast potencjał społeczny – zdolność społeczeństwa – determinowana jest z kolei siłą kapitału społecznego i partycypacji społecznej, zaangażowaniem lokalnych liderów bezpieczeństwa oraz jakością funkcjonowania lokalnych mechanizmów wsparcia.

Powyższe dowodzi, że system zarządzania bezpieczeństwem stoi przed ogromnym wyzwaniem. Będzie to związane z potrzebą radykalnej zmiany myślenia o kierowaniu bezpieczeństwem, aż po podjęcie innowacyjnych. Pomocne w tym procesie będzie zastosowanie nowoczesnego stylu kierowania, a mianowicie wdrażając tzw. regułę 3 W – funkcjonującą w oparciu o wymagania, wspieranie i wiązanie działań. Kluczowe wydaje się *wiązanie działań*, które nawiązuje do sieciowania potrzeb społecznych, sieciowania kapitału społecznego, w efekcie sieciowania procesów. Owo sieciowanie procesów w praktyce wyraża się m.in. w funkcjonowaniu różnego typu mechanizmów. Przykładem jest międzynarodowy mechanizm niesienia pomocy humanitarnej. Misją OCHA jest mobilizowanie społeczności międzynarodowej i organizowanie pomocy humanitarnej, jak również koordynowanie działań wielu aktorów krajowych i międzynarodowych w rejonach dotkniętych w wyniku klęsk naturalnych i konfliktów zbrojnych. Mechanizm ten opiera się na podejściu klastrowym,

czyli podziale pomocy humanitarnej na 11 obszarów tematycznych. Każdy z klastrow jest koordynowany przez organizację, zwykle agendę ONZ, tak aby np. nie dochodziło do duplikowania się działań na danym terenie, a pomoc dotarła do wszystkich potrzebujących osób (www.unic.un.org.pl). Czy podobnie nie należałoby podejść do lokalnego mechanizmu wsparcia? Intuicyjnie zadziałało Centrum Pomocy Ukrainie, w którym zastosowano system klastrowy, targetowanie potrzeb i wiązanie procesów poprzez sieciowanie kontaktów.

Niezwykle cenne w tym procesie staje się promowanie idei budowania kapitału społecznego, które może być cennym komponentem w budowaniu kultury bezpieczeństwa społeczności lokalnych. Oczywiście nie zapominając, że kapitał społeczny jest budowany przez wszystkich aktorów danej społeczności, podobnie jak kultura bezpieczeństwa. Autorka artykułu we wstępie do jednego z opracowań pod jej współredakcją pisze, że „kulturę bezpieczeństwa powinno się postrzegać dwuwymiarowo – indywidualnie i grupowo. Jest ona pochodną dwóch czynników: ogólnego nastawienia władz lokalnych do aktywnego budowania odporności społecznej oraz kształtowania odpowiednich zachowań, przekonań i postaw każdego obywatela” (Wojakowska, 2020, s. 7). Bezpieczeństwo jest więc wartością, o którą powinien dbać każdy obywatel indywidualnie i zbiorowo. Podobnie jak w przypadku budowania kapitału społecznego, odpowiedzialni za efektywność tego procesu są zarówno mieszkańcy danej społeczności, jak i lokalni decydenci.

W literaturze kapitał społeczny jest ujmowany na wiele różnych sposobów. W ocenie autorki artykułu kapitał społeczny to trudna do uchwycenia siła, ale i trudno mierzalna wartość dodana społeczeństwa. Aczkolwiek stanowi o wyjątkowości grupy i niebywałym potencjale działań zespołowych, zbudowanym dzięki zaufaniu, więziom społecznym i sieciom kontaktów. Ujęcie to koresponduje z opinią autorów jednego z opracowań naukowych, którzy podają, że kapitał społeczny można scharakteryzować jako „wytwarzający się w toku wzajemnych, międzyludzkich interakcji i wspólnotowych działań zasób, który choć nienamacalny i trudno uchwytny, to jednak pomagający posiadającym go jednostkom i społeczeństwom efektywniej działać, w sposób bardziej zorganizowany i sprawny osiągać wyznaczone cele oraz zmieniać rzeczywistość społeczną, dostosowując ją do aktualnych potrzeb” (Potracki, 2021, s. 143). Trafnie o kapitale społecznym traktuje także James Coleman. Według niego „podstawową korzyścią płynącą z obecności kapitału społecznego jest możliwość osiągnięcia przez wspólnotę celów, których żaden człowiek, działając w pojedynkę, nie byłby w stanie osiągnąć. (...) Dzięki zaufaniu, powstającemu dzięki

relacjom i więzom, kapitał społeczny obniża koszty transakcyjne i w ten sposób ułatwia wykonywanie pewnych zadań (...). Tak więc grupa, w której istnieją duże pokłady zaufania, jest w stanie osiągnąć więcej, aniżeli inna grupa, u której członków tegoż zaufania brakuje(...)" (Coleman, 1988). Nie trudno dostrzec w tym ujęciu efektu synergii, który sprawia, że poszczególne ogniwa systemu wchodzą ze sobą w interakcję, wytwarzając nowe wartości, a w konsekwencji także nową jakość. W funkcjonowaniu systemu wyzwają się zatem cechy integrujące i zwiększające efektywność" (Wojakowska, 2021, s. 274–275). Warto przywołać w tym miejscu jeszcze długo promowaną definicję Roberta Putnama, który wskazywał, że na kapitał społeczny składają się „takie właściwości życia społecznego, jak: sieci, normy oraz zaufanie, które pozwalają członkom danego społeczeństwa w sposób bardziej skuteczny osiągać wspólne cele" (Putnam, 1995, s. 258). Z czasem bardzo trafnie – w opinii autorki niniejszego artykułu – zrewidował swój pogląd, wskazując, iż kapitał społeczny ma „(...) zarówno aspekt indywidualny, jak i zbiorowy – oblicze prywatne i publiczne" (Putnam, 2008, s. 35). Powyższe z kolei idealnie wpisuje się w ideę zarządzania bezpieczeństwem państwa, opartą na zdolnościach państwa i obywateli, co w konsekwencji wpisuje się w teorię sieciowego podejścia. Prezentacji kapitału społecznego w perspektywie teorii sieciowych podjął się Przemysław Piechocki, wyróżniając trzy podejścia (Piechocki, 2012, s. 148–149). Zdaniem autora pierwsze z nich wskazuje na rolę więzów, które umożliwiają przepływ informacji oraz mobilizację zasobów. Liczba połączeń w sieci warunkuje ilość uzyskiwanych informacji oraz zasobów, a tym samym aprecjacje kapitału społecznego. Miarą kapitału społecznego w tym ujęciu jest liczba posiadanych przez jednostkę powiązań. Ujęcie drugie ukazuje strukturę sieci i jej gęstość jako operatora kapitału społecznego (Piechocki, 2012). Jej wartość wyznacza się jako stosunek liczby istniejących połączeń do liczby potencjalnych połączeń (Praszkier, Nowak, 2012, s. 125). Im większa gęstość grupy, tym wyższy poziom zaufania między jej członkami, a tym samym lepsze warunki do rozwoju kapitału społecznego. Trzecie podejście utożsamia kapitał społeczny z zasobami dostępnymi w sieciach społecznych (Piechocki, 2012).

Na potrzeby niniejszego opracowania skupiono się na kapitale społecznym tkwiącym w mieszkańcach małej społeczności lokalnej w Łomiankach. Dostrzeżono jego potencjał instytucjonalny jako szeregu działających w tym mieście instytucji i przedsiębiorstw, w tym przede wszystkim roli, jaką mogą one odegrać w procesie zapewniania bezpieczeństwa uchodźcom wojennym. Ale większym fenomenem okazał się jednak potencjał ludzki, jawiący się jako sieć kontaktów i relacji interpersonalnych, które tworzą – niebywałą jak się okazało – siłę tego

miasteczka. Zaprezentowane studium przypadku wyraźnie pokazało zasadność uwzględniania kluczowych determinant kapitału społecznego: wzajemne powiązania, zaufanie mieszkańców i aktywność społeczną. *Wzajemne powiązania*, budowane w ramach marketingu relacji, *zaufanie mieszkańców* zwłaszcza do władz lokalnych, budowane poprzez siłę autorytetu i wiarygodność lokalnych liderów bezpieczeństwa, którzy z kolei stanowią „pomost” w relacji obywatel-lokalni decydenci, oraz *aktywność społeczna* determinowana siłą kapitału ludzkiego wyrażanego w zaangażowaniu, dzieleniu się swoimi talentami, umiejętnościami czy wiedzą itd. – doskonale sprawdziła się w praktyce fenomenu pomagania i sieciowego podejścia do zarządzania bezpieczeństwem indywidualnym i zbiorowym.

PODSUMOWANIE

Opisane studium przypadku stanowi potwierdzenie, że pomoc humanitarna wymaga podejścia holistycznego. Mając na względzie poszanowanie godności człowieka trwającego w kryzysie, należy świadczyć kompleksową pomoc tak na płaszczyźnie potrzeb fizjologicznych, jak i psychospołecznych. Pomoc ta powinna być zatem neutralna i bezstronna, a jakość świadczonego wsparcia podlegać jednolitym standardom. Dowodem zachowania tychże założeń jest opisany fenomen pomocy humanitarnej świadczonej w Centrum Pomocy Ukrainie w Łomiankach od pierwszego dnia wybuchu wojny. Działanie w ramach modelu sytuacyjnego przywództwa pozwoliło sprawnie zaplanować niezbędne działania oraz przygotować społeczność lokalną do całkowicie nowej i nieszablonowej sytuacji.

Źródłem sukcesu było z pewnością ogromne zaangażowanie, zaufanie oraz więzi społeczne istniejące wśród mieszkańców łomiankowskiej społeczności. W tym ekstremalnie trudnym czasie jakość społecznego kapitału determinowała tempo budowania nowych sieci kontaktów, sprawniej logistyki – zwłaszcza w pierwszych dniach konfliktu, gdzie popyt na pomoc przewyższał podaż społeczności. Trafnym rozwiązaniem było zastosowanie modelu „targetowania” pomocy, które było profilowane głównie za pośrednictwem mediów społecznościowych. Sprawność działania determinowało udostępnianie postów z informacjami o bieżących potrzebach w Centrum.

Zaprezentowane dobre praktyki oddolnych inicjatyw dowodzą, jakim potencjałem dysponuje kapitał społeczny społeczności lokalnych i w ogóle

kapitał społeczny Polski. Zdaniem autorki artykułu zaprezentowane studium przypadku – ukazujące fenomen potencjału tkwiącego w społecznościach lokalnych – powinno posłużyć jako inspiracja do zaimplementowania sprawdzonych rozwiązań w praktykę funkcjonowania ochrony ludności lokalnej. Należałoby też rozważyć możliwość podjęcia chociażby próby sformalizowania lokalnego mechanizmu wsparcia lub lokalnego mechanizmu ochrony ludności.

BIBLIOGRAFIA:

- Charles, A., Bouleux, G., Cherifi, Ch. (2022). Understanding the situation at a glance: The powerful value added of complex networks to analyse humanitarian operations. 75.
- Coleman, J.C. (1988). Social Capital in the Creation of Human Capital. *American Journal of Sociology*, 94 (suplement).
- Grzebyk, P., Mikos-Skuza, E. (red.) (2016). *Pomoc humanitarna w świetle prawa i praktyki*. Warszawa: Scholar.
- Moutsinas, G., Guo, W. (2020). *Node-Level Resilience Loss in Dynamic Complex Networks*, Scientific Reports. Article number: 3599.
- Piechocki, P. (2012). *Kapitał społeczny w ujęciu sieciowym. Nowy sposób konceptualizacji oraz operacjonalizacji pojęcia*. W: M. Gdula, A. Grzymała-Kazłowska, R. Włoch (red.). *Nowe rzeczywistości społeczne. Nowe teorie socjologiczne. Dyskusje i interpretacje*. Warszawa: Scholar.
- Potracki, M. i in. (2021). Rola kapitału społecznego w procesie integracji mieszkańców miejscowości przyłączonych do Opola w 2017 roku. *Atenaem. Polskie Studia Politologiczne*, 70(2).
- Praszkier, R., Nowak, A. (2012). *Przedsiębiorczość społeczna. Teoria i praktyka*. Warszawa: Wolter Kluwer.
- Putnam, R.D. (1995). *Demokracja w działaniu: Tradycja obywatelskie we współczesnych Włoszech*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.
- Putnam, R.D. (2008). *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Russell, T.E. (2005). *The Humanitarian Relief Supply Chain: Analysis of the 2004 South East Asia Earthquake and Tsunami*. Massachusetts Institute of Technology.
- Singer, P. (2011). *Życie, które możesz ocalić*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.
- Sobolewski, G. (2020). *Siły Zbrojne RP w systemie bezpieczeństwa państwa*. Warszawa: SGSP.
- Wojakowska, M. (2020). *Budowanie odporności społecznej – szansa czy wyzwanie dla bezpieczeństwa społeczności lokalnych*. W: M. Wojakowska, M. Gikiewicz (red.). *Kultura bezpieczeństwa społeczności lokalnych*. Warszawa: SGSP.
- Wojakowska, M. (2021). *W dążeniu do podnoszenia efektywności kierowania bezpieczeństwem*. W: P. Gromek, M. Wojakowska (red.). *Organizacja bezpieczeństwa. Od teorii*

do praktyki, Warszawa: SGSP. Pobrane z: www.unic.un.org.pl/pomoc_humanitarna/ocha.php.

Żulewska, S., Bartosik, Ł. (2020). *Pomoc humanitarna. Jak daleko sięga Twoja chęć pomocy*. Polska Akcja Humanitarna.